

Stanowisko Stowarzyszenia Autorów ZAiKS w sprawie publikacji raportu
„Organizacje zbiorowego zarządzania prawami autorskimi i opłata reprograficzna w Polsce
Analiza na tle rozwiązań stosowanych w wybranych państwach europejskich”,
opracowanego przez Fundację Republikańską na zlecenie ZIPSEE „Cyfrowa Polska”
(czerwiec 2017 r.)

Toczące się obecnie konsultacje społeczne nad projektem ustawy o zbiorowym zarządzaniu stały się okazją, wedle zapewnień autorów opracowania, do włączenia się Fundacji Republikańskiej do dyskusji nad systemem poboru i repartycji tzw. opłat reprograficznych.

Niewątpliwie każda uwaga zgłoszona przez profesjonalistów w sprawach, które od dawna są przedmiotem ostrego sporu pomiędzy organizacjami zbiorowego zarządzania (OZZ) i ZIPSEE „Cyfrowa Polska”¹, jest cenna, to jednak należy zauważyć, że raport dotyczy kwestii, które w ogóle nie są objęte materialem projektowanej ustawy (podobnie jak nie dotyczy ich dyrektywa 2014/26/UE w sprawie zbiorowego zarządzania prawami autorskimi i prawami pokrewnymi oraz udzielania licencji wieloterytorialnych dotyczących praw do utworów muzycznych do korzystania *online* na rynku wewnętrznym, której implementację ma stanowić projekt ustawy o zbiorowym zarządzaniu). Podniesienie przez Fundację Republikańską problemu opłaty reprograficznej właśnie w tym momencie nie powinno jednak dziwić – wszak raport został sporządzony na zlecenie ZIPSEE „Cyfrowa Polska”, a zawarte w nim konkluzje oraz propozycje były i są obecnie prezentowane niezwykle aktywnie właśnie przez ten Związek.

Raport odnosi się także do projektu ustawy o zbiorowym zarządzaniu, toteż należy podnieść, że stanowisko autorów raportu, jakoby celem tej ustawy było „określenie nowych zasad funkcjonowania organizacji zbiorowego zarządzania” wprowadza w błąd odbiorcę – ustawa nie będzie kształtowała „nowych” zasad (w miejsce obecnych „starych”), ale, jak zauważa autor uzasadnienia projektu ustawy, „poszerzy zakres kwestii regulowanych na poziomie ustawowym a także uszczegółowi niektóre z istniejących w praktyce rozwiązań”. Polski projektodawca ustawy nie zdecydował się bowiem na rewolucyjne zmiany w systemie zbiorowego zarządu prawami.

Bez komentarza pozostawiamy niedostatki formalne i metodologiczne raportu (już sam tytuł opracowania błędnie sugeruje, jakoby opłata reprograficzna w Polsce dotyczyła jedynie organizacji zbiorowego zarządzania prawami autorskimi, a przecież opłatę tę inkasują i dokonują jej repartycji także organizacje zarządzające prawami pokrewnymi) i przedstawiamy jedynie uwagi generalne.

1. Prezentacja „niektórych ułomności polskiego systemu OR” (*opłaty reprograficznej – dop. ZAiKS*) budzi istotne zastrzeżenia, bowiem stanowi ona zbiór konstatacji, które przedstawiają w przeważającej części jedynie stanowisko podmiotów gospodarczych zobligowanych na gruncie obecnych przepisów do wnoszenia opłat (importerów i producentów sprzętu i czystych nośników objętych opłatą), które od lat z powodzeniem usiłują ograniczyć ich zakres, a obecnie usiłują w ogóle ich uniknąć. Brak też w raporcie wyczerpującego, koniecznego omówienia wskazanych

¹ZIPSEE „Cyfrowa Polska” – Związek Importerów i Producentów Sprzętu Elektrycznego i Elektronicznego Branży RTV i IT, którego członkami są m.in.: Canon, Google, HP, LG, Microsoft, Panasonic, Philips, Samsung, Sharp, Sony, <http://zipsee.pl/pl/czlonkowie>

problemów, co w rezultacie uniemożliwia dokonanie obiektywnej oceny polskiego systemu OR. Odnosząc się zaś do prezentowanych przez autorów raportu zagadnień, należy podnieść m.in., że:

- 1) za „ułomności systemu” nie można uznawać „zjawiska unikania opłat”, które stanowi w istocie uchylenie się od realizacji ustawowych obowiązków,
 - 2) gołosłowne, bo nie poparte żadnymi danymi jest stwierdzenie „o braku transparentności systemu”,
 - 3) podobnie gołosłowne jest także stwierdzenie o „słabości mechanizmów nadzorczych ministra”,
 - 4) niezrozumiały jest zarzut o nieuwzględnieniu przez „polski system poboru i repartycji OR (...) postulatów organizacji Creative Commons” – wskazane przez autorów raportu zastrzeżenia tej organizacji dotyczą w istocie zarzutów skierowanych generalnie wobec zbiorowego zarządzania prawami i to zarzutów całkowicie chybionych (zakwestionowane domniemanie reprezentacji OZZ jest podstawową instytucją zbiorowego zarządzania prawami, absolutnie konieczną dla jego efektywnego wykonywania, zaś ustawowe zagwarantowanie niezrzekalności pewnych form wynagrodzenia autorskiego podyktowane jest uzasadnioną potrzebą ochrony twórców). Uwaga o kwestionowaniu przez Creative Commons „przenoszenia przez twórców na OZZ całości praw autorskich do wszystkich (nawet przyszłych) utworów” wynika z nieznamomości faktów – powierzający prawa w zbiorowy zarząd OZZ nie wyzbywają się swych praw, „przenosząc” je na organizację, ale powierzają do zbiorowego zarządzania na zasadach przeniesienia powierniczego (prawa autorskie nadal pozostają przy twórcach, są tylko obciążone zbiorowym zarządem organizacji). To dwie różne sytuacje prawne. Na marginesie należy podnieść, że umowy powierzenia praw nie dotyczą wszystkich utworów danego autora, które stworzy on w przyszłości, ale jedynie określonych w umowach kategorii utworów, istniejących w dniu dokonywania powierzenia, jak i powstałych w okresie obowiązywania umowy powierzenia.
2. Zgodnie z założeniem jego autorów, celem raportu miało być zaprezentowanie systemu opłaty reprograficznej w świetle doświadczeń wybranych krajów oraz orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej. Niestety, sposób przedstawienia tej problematyki w kontekście międzynarodowym nie pozwala na wyciągnięcie konstruktywnych wniosków i ocenę, czy rzeczywiście wskazany w raporcie system czeski lub fiński lepiej odpowiadają potrzebom polskich uprawnionych i użytkowników.

Warto podkreślić, że do oceny rzetelności raportu w części „międzynarodowej” wystarczyłaby analiza jednego tylko akapitu, zawartego na str. 13 raportu: „Z uwagi na fakt, że w systemie prawnym Unii Europejskiej nie istnieją jednolite a zarazem szczegółowe przepisy regulujące kwestię opłat reprograficznych, określenie ich wysokości zależy od decyzji państwa członkowskiego. W praktyce mechanizmy w tym zakresie stosowane w państwach członkowskich różnią się w sposób znaczący. Przykładowo Wielka Brytania zniosła pobieranie ww. opłat, argumentując, że artyści nie ponoszą szkody w wyniku kopiowania ich utworów na prywatny użytek. Podobnie uczyniły też w ostatnim okresie Finlandia i Hiszpania.” Odnosząc się do tego jednego akapitu można wskazać, że:

- 1) rzeczywiście, w przypadku przyjęcia do krajowego porządku prawnego wyjątku z art. 5 ust. 2 lit. b) Dyrektywy 2001/29/WE w sprawie harmonizacji niektórych aspektów praw autorskich i pokrewnych w społeczeństwie informacyjnym, państwa członkowskie mają szeroki margines swobody przy określaniu parametrów systemu godziwej rekompensaty. Nie oznacza to jednak, że system ten może być ustanowiony w oderwaniu od zasad, ustalanych przede wszystkim na gruncie orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości UE, który uznaje, że pojęcie godziwej rekompensaty należy postrzegać jako autonomiczne

